

egzemplarz bezpłatny

dwutygodnik

ZRM NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

SERWIS INFORMACYJNY

SOLIDARNOŚĆ

MAŁOPOLSKA

7 października 2009

nr 12 (643)

ISSN 1507-0875



III Puchar Solidarności w Skokach Narciarskich

www.solidarnosc.krakow.pl

OD REDAKCJI

Powoli zbliża się Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”, który będzie okazją do wyartykułowania opinii związku na temat sytuacji gospodarczej i społecznej w Polsce. Ograniczone zaufanie do rządu topnieje w ostatnich miesiącach bardzo szybko: tuszowanie przyspieszoną prywatyzacją i wyprzedzący majątku narodowego braku wizji poprawy sytuacji ekonomicznej kraju, pozorowane działania mające na celu rzekome ratowanie firm i pracowników przed skutkami kryzysu i wycofywanie się państwa z pomocy najbardziej potrzebującym – to filary polityki rządu Donalda Tuska.

W ostatnich dniach „Solidarność” przeciwko tej polityce głośno protestowała na ulicach Szczecina, pokazując jak dramatyczne skutki przynosi strategia przeczekania i odwlekania decyzji przez organy państwowe.

Przedstawiony niedawno projekt budżetu pogłębia frustrację: zmniejszenie środków na pomoc dla najuboższych, zamrożenie progów dochodowych uprawniających do zasiłków rodzinnych, likwidacja rezerwy solidarności społecznej nie są rozwiązaniami, których oczekiwaliśmy w dobie kryzysu.

Spółeczeństwo w większości wciąż wierzy w zapewnienia rządzących, którzy z uśmiechem na twarzy już nieraz mijali się z prawdą. Czy tąpnięcie publicznych finansów otworzy im wreszcie oczy? Czy „Solidarność” jest w stanie pobudzić Polaków do krytycznej refleksji? Najbliższe miesiące dadzą nam odpowiedź.

Adam Gliksman, Redaktor Naczelny

Burmistrz Miasta Dębica

Zarząd Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność”

Duszpasterstwo Ludzi Pracy Ziemi Dębickiej

serdecznie zapraszają na uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ks. Jerzego Popiełuszki, która odbędzie się w dniu 13 października 2009 r o godz. 18:00 w kościele pw. Miłosierdzia Bożego w Dębicy.

SERWIS INFORMACYJNY

Wydawca: Zarząd Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność”.
Redaguje zespół: Joanna Furtak, Adam Gliksman (red. nac.). Fot. okładka: Alicja Kosman.
Odpowiedzialny ze strony Prezydium: Henryk Tabędz.
Projekt graficzny: Fabryka Reklam, tel. (+48 12) 294 81 80. Skład: Joanna Furtak.
Druk: PRINTGRAPH Brzesko. Nakład 2500.

Adres redakcji: Pl. Szczepański 5, 31-011 Kraków, tel./fax: (012) 423 12 98,
e-mail: info2.krakow@solidarnosc.org.pl, ISSN 1507-0875.

Uwaga! Redakcja zastrzega sobie prawo wprowadzania zmian w materiałach niezamówionych oraz nie gwarantuje zamieszczenia tekstów autorskich przekazanych w formie nieczytelnej. Numer zamknięto 30 września 2009 r.

Po następny numer zapraszamy 22 października 2009 r.
Zapraszamy na stronę internetową: www.solidarnosc.krakow.pl

Spis treści:

AKTUALNOŚCI

Adam Gliksman
Zarząd Regionu 3

Adam Gliksman
Praca polską racją stanu 4

Stanisław Budzeniusz
Barcice 2009 10

Krzysztof Kotowicz
Pielgrzymka Ludzi Pracy
na Jasną Górę 11

PUCHAR SOLIDARNOŚCI

Adam Gliksman
Bachleda triumfuje! 8

PROTESTY

Manifestacja w Szczecinie 12

Józef Krzysztoforski
Szczecin okiem uczestnika
manifestacji 13

Z KSIĘGARNI

Adam Gliksman
Podróże z Solidarnością 15

DOKUMENTY ZRM 7

Z PRAC KK 14

Terminy zebrań

Informujemy, że zebrania przewodniczących organizacji związkowych z terenu Krakowa do końca 2009 r. odbędą się w następujących terminach:

10 listopada (drugi wtorek miesiąca)

- godz. 14.00

9 grudnia (druga środa miesiąca)

- godz. 14.00

Termin 10 listopada został zmieniony ze względu na święto 11 listopada.

Miejsce zebrań - Zarząd Regionu Małopolska, Kraków, pl. Szczepański 5, sala 406.

Serdecznie zapraszamy!

ZARZĄD REGIONU

Tak dla prywatyzacji pracowniczej

Ośrodek Rehabilitacji Narządu Ruchu „Krzyszowice” od kilku lat stoi w obliczu prywatyzacji. Już w 2007 r. znalazł się on na liście dziesięciu wojewódzkich szpitali przewidzianych do prywatyzacji. Dopiero w ostatniej chwili Sejmik Województwa Małopolskiego zmienił stanowisko wobec krzeszowickiej placówki. Pracownicy odetchnęli z ulgą, bowiem po bardzo trudnym okresie ośrodek zaczął przynosić dochody, a jego sprzedanie mogłoby negatywnie odbić się i na warunkach funkcjonowania zakładu i na sytuacji jego pracowników. Temat przekształcenia kilka razy jednak powracał, tym bardziej, że ośrodkiem zaczęła się interesować m.in. firma Aspen. W 2008 r. pojawił się pomysł na przekształcenie ORNR w spółkę pracowniczą, który zyskał aprobatę zdecydowanej większości załogi — chęć przystąpienia do tworzonej spółki wyraziło 103 ze 123 zatrudnionych w ośrodku. W wrześniu 2008 r. podpisano — z inicjatywy dyrektorki ośrodka Katarzyny Siaty — akt notarialny nowej spółki. Tymczasem Rada Społeczna ORNR nie poparła przekształcenia w spółkę pracowniczą.

„Jesteśmy zdeterminowani do doprowadzenia do przekształcenia ośrodka poprzez prywatyzację pracowniczą. Obecna umowa spółki mówi m.in. o pięcioletniej gwarancji poziomu zatrudnienia” — mówiła sekretarz KZ NSZZ „Solidarność” Renata Steć, która referowała na Zarządzie problemy zakładu. Zarząd wyraził poparcie dla starań pracowników ośrodka i w stanowisku skierowanym do władz województwa zaapelował o kierowanie się zapisami m.in. Strategii Województwa Małopolskiego, która zakłada m.in. zapewnienie powszechności dostępu do świadczeń medycznych. „Zdecydowana większość pracowników Ośrodka Rehabilitacji Narządów Ruchu „Krzyszowice w Krzeszowicach opowie-

działa się pozytywnie za przekształceniem organizacyjno — prawnym ośrodka, podejmując w tym kierunku zdecydowane działania prawne polegające na założeniu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z wkładem własnym w wysokości 600 250,00 zł, której udziałowcami zostało około 70% pracowników.” — podkreślono w stanowisku.

Kalendarz wyborczy

Zarząd przyjął także uchwały dotyczące wyborów w Regionie Małopolska. Kalendarz wyborczy pozwala na organizowanie wyborów w niższych jednostkach organizacyjnych związku (zgodnie z par. 19 ust. 7 i 8 Statutu NSZZ „Solidarność”) w terminie po 19 października 2009 r. Termin wyborów władz związkowych oraz delegatów na zakładowe i międzyzakładowe zebranie delegatów musi być jednak ustalony wcześniej z Regionalną Komisją Wyborczą. Wybory władz regionalnych i delegatów na KZD odbędą się pomiędzy 1 kwietnia a 30 czerwca 2010 r. — dokładną datę Walnego Zebrania Delegatów ustali Zarząd Regionu. Wybory w związku zakończą się najpóźniej 31 października 2010 r. — jest to bowiem ostateczny termin sprawozdawczo-wyborczego Krajowego Zjazdu Delegatów.

Zarząd przyjął także zaproponowany przez Regionalną Komisję Wyborczą klucz, określający zależność liczby wybieranych delegatów na WZD Regionu Małopolska od liczby członków związku w okręgu wyborczym. Minimalną wielkość okręgu wyborczego określono na 150 członków związku. Okręg liczący od 150 do 300 członków będzie miał prawo do jednego delegata na WZD RM, na każde kolejne 300 członków będzie przypadał również jeden delegat. Zdaniem Adama Lacha, członka RKW, prawdopodobna ilość delegatów na WZD RM w kadencji 2010-2014 wyniesie około 240 osób. Dokumenty przyjęte przez Zarząd Regionu drukujemy w „Serwisie” (s. 7 i 11).

Wrześniowe posiedzenie Zarządu Regionu zostało zdominowane przez spotkanie z Januszem Śniadkiem, (szeroką relację przedstawiamy w „Serwisie”). Zarząd Regionu w dniu 24 września zajął się także sprawami wyborczymi oraz sytuacją w Ośrodku Rehabilitacji Narządów Ruchu „Krzyszowice” w Krzeszowicach.

Adam Gliksman

PRACA POLSKĄ RACJĄ STANU

Cztery godziny trwało spotkanie Janusza Śniadka z członkami Zarządu Regionu w dniu 24 września br. Dyskusja dotyczyła m.in. funkcjonowania władz krajowych, pomysłów na zwiększenie skuteczności „Solidarności” na poziomie krajowym oraz koniecznym reformom wewnątrz związku.

Nie było to łatwe spotkanie dla przewodniczącego Komisji Krajowej „Solidarności” Janusza Śniadka. I to nie tylko dlatego, że pojawił się na posiedzeniu Zarządu Regionu Małopolska po długich, siedmiu latach, ale także dlatego, że problemów, z którymi musi się zmierzyć „Solidarność” przybywa, a oczekiwania członków wobec władz krajowych rosną.

Nic zatem dziwnego, że w pierwszych słowach przewodniczący związku starał się przedstawić najważniejsze działania „Solidarności” w ostatnich miesiącach. Przypominał, że ubiegły rok był zdominowany przez walkę o utrzymanie prawa osób pracujących w niektórych zawodach do tzw. emerytur pomostowych. Dzięki dużemu zaangażowaniu całego związku udało się wywalczyć te uprawnienia dla sporej grupy pracowników (choć nie aż tak dużej jak zakładano). „Mieliliśmy szansę na sukces, ale wyłamanie się Związku Nauczycielstwa Polskiego zniweczyło całą

pracę. Przyjęte wówczas rozwiązania zaskarżyliśmy w Trybunale Konstytucyjnym. Domagaliśmy też przyjęcia pakietu ustaw zdrowotnych i ustawy oświatowej” – mówił Janusz Śniadek. Przewodniczący ze smutkiem przyznał, że negatywnym doświadczeniem zeszłorocznych akcji było to, że osoby bezpośrednio zainteresowane zablokowaniem wprowadzenia niekorzystnych dla nich przepisów, nie włączały się w akcje związkowe.

Bez pieniędzy rządowych nie przezwyciężymy kryzysu

Bardzo dużo miejsca poświęcono podczas spotkania kryzysowi gospodarczemu w Polsce. Biorący udział w dyskusji zarzucali władzom krajowym związkowi, że niepotrzebnie poszły na ustępstwa w stosunku do pracodawców, bo przyjęte rozwiązania antykryzysowe bardzo uderzają w pracowników i dają podstawę do ataków na „Solidarność”, która w powszechnym odczuciu firmowała pakiet rządowy. Z tymi zarzutami zupełnie nie zgodził się Janusz Śniadek, który przypominał, że rok temu rząd przedstawił dokument pod nazwą „Plan stabilizacji i rozwoju”, który był zbiorem różnych pomysłów uderzających zarówno w pracowników, jak i pracodawców. „Musielśmy rozpocząć rozmowy z pracodawcami, bo tylko w ten sposób można było obudzić społeczeństwo i sprowokować dyskusję na temat tego, jak Polska przygotowuje się na ewentualny kryzys. Jeślibyśmy tego wtedy nie zrobili, to rząd wprowadziłby znacznie gorsze dla wszystkich rozwiązania. Przez ten cały czas podkreślaliśmy, jako „So-



lidarność”, że koszty dekoninkury muszą solidarnie ponieść państwo, pracodawcy i pracownicy” — mówił Janusz Śniadek. Przewodniczący Komisji Krajowej przypomniał, że związek wynegocjował w marcu br. wspólnie z pracodawcami kilkanaście propozycji zmian w polskim ustawodawstwie, ale w dokumencie rządowym wiele z nich nie ujęto. „Zarzucamy rządowi, że nie przeznaczył na poprawę sytuacji żadnych środków pieniężnych (jeśli nie liczyć pomysłów sięgnięcia po pieniądze zgromadzone w Funduszu Pracy i Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych”). Nie zadano sobie też trudu, by zbudować odpowiednie kryteria udzielania pomocy pracodawcom. Wprowadzono wreszcie rozwiązania, takie jak choćby 12-miesięczny okres rozliczeniowy, których stosowanie nie jest zależne od realnego wpływu kryzysu na kondycję zakładu. Jedynym zabezpieczeniem funkcjonowania tej ustawy są związki zawodowe, bo one mogą się zgodzić lub nie na wprowadzenie zmian” — podkreślał J. Śniadek.

Przewodniczący KK przyznał, że związek nie składa jeszcze broni. W najbliższych dniach rozpoczną się rozmowy na temat stworzenia m.in. zespołu monitorującego działanie wspomnianej ustawy. Jego zadaniem będzie wypracowywanie, na podstawie obserwacji sytuacji w zakładach pracy, propozycji zmian w przyjętym pakiecie. Związek zdecydował się także na ogłoszenie krajowych dni protestu, polegających na organizowaniu lokalnych, odnoszących się do konkretnych problemów, manifestacji. Choć przy okazji organizowania protestów „Solidarność” jest oskarżana o kierowanie się pobudkami politycznymi, to związek nie ma zamiaru poddawać się tej nagonce mediów i polityków. Każdy protest, każde działanie wynika z prawdziwej troski o sytuację pracowników i zakładów pracy. „Sklądaliśmy przysięgę przed Bogiem, że będziemy bronić pracowników i nikt nas z tego nie może zwolnić” — mówił dobitnie Janusz Śniadek.

Polityka społeczna w Polsce załamała się

„Forsujemy pogląd, że obecnie utrzymanie każdego miejsca pracy jest polską racją stanu. Niestety polityka społeczna w Polsce uległa załamaniu, a rozwarstwienie społeczne jest coraz większe, pracownicy

w minimalnym stopniu mogą liczyć na ochronę przed nieuczciwością pracodawców. Ta sytuacja jest pokłosiem zderzenia się dwóch idei: solidaryzmu i egoizmu. Polacy uwierzyli rządzącym, że nierówności społeczne są motorem napędu, ale już powoli przekonują się, że tak nie jest” — wyjaśniał Janusz Śniadek.

Wojciech Grzeszek w zupełności zgodził się z gościem Zarządu Regionu: „Przykład emerytur pomostowych pokazuje, że słuszne postulaty można wykorzystać do skonfrontowania nas z kilkunastoma milionami pracujących Polaków, którzy do podobnych uprawnień nie mieli prawa.”

Polityka a związek

Udział w instytucjach dialogu społecznego, manifestacje, pikety i protesty w ostatnich latach budzą sporą frustrację, bo ich skuteczność (przynajmniej ta odczuwana przez zwykłego pracownika) jest niewielka, nic zatem dziwnego, że wśród członków związku coraz mocniej budzą się oczekiwania bezpośredniego włączenia się związku do polityki. Jednym z wyrażycieli takiej opinii był Józef Barszcz: „Związek często przyjmuje postawę bierną, dowiadujemy się o jakiś niekorzystnych propozycjach, które już zostały przygotowane przez rząd lub posłów i wtedy podejmujemy działania, a to my powinniśmy inicjować zmiany. Jako członkowie związku zawodowego, który doprowadził do zmiany systemu w Polsce, mamy moralne prawo, by czuć nad tym, jak reformy są wprowadzane i realizowane. Moim zdaniem związek musi mieć reprezentację w Sejmie.” Janusz



Utrzymanie miejsc pracy jest polską racją stanu - przekonywał Janusz Śniadek

Śniadek, zgadzając się z tymi argumentami, przyznał jednak, że większość członków „Solidarności” pomna doświadczeń z okresu AWS raczej patrzy z niechęcią na bezpośrednie zaangażowanie związku w politykę. Andrzej Szkaradek ze smutkiem stwierdzał, że w ostatnich latach politycy przestali się bać związku: „Może nawet my sami odzwyczailiśmy się od tego, jak skutecznie protestować, ale musimy to zmienić. Moim zdaniem nie możemy dalej odwracać się od polityki, czy samorządów. Jeśli tam będziemy obecni, to też będziemy nie tylko skuteczniejsi, nie tylko bardziej atrakcyjni dla potencjalnych członków, ale również staniemy się poważniejszymi partnerami dla urzędów, z którymi w wielu obszarach współpracujemy”.

Związek musi być wyrazisty

Kolejny istotny temat, który pojawił się w dyskusji dotyczył rozwoju związku. Janusz Śniadek przypomniał o niedawnej akcji promocyjnej „Zorganizowani mają lepiej”, która została przeprowadzona na ulicach wielu polskich miast: „Sygnały, jakie płyną z regionów pokazują, że akcja spotkała się z życzliwym przyjęciem Polaków, dlatego będziemy ją jeszcze chcieli kilka razy powtórzyć.” Członkowie Zarządu Regionu zwrócili jednak uwagę, że samo rozdawanie baloników, czy kredek nie zapewni związkowi napływu nowych członków. „Związek nie może być niewyrazisty, niedopowiedziany i bojaźliwy, bo wtedy nie jest atrakcyjny. Rząd Donalda Tuska nie zrobił do tej pory nic, a my tego nie pokazujemy! W ramach oszczędności rząd likwiduje m.in. Fundusz Rezerwy Demograficznej, a utrzymuje się równocześnie drogie urzędy pełnomocników, z których pracy niewiele wynika” — mówił Romuald Jewuła. Janusz Śniadek odpowiadał, że wbrew wyrażonym opiniom, związek często zabiera głos w istotnych dla pracowników sprawach, a to, że nie zawsze się to przebija w mediach, jest wynikiem wielu okoliczności, niezależnych od „Solidarności”. „Chcę podkreślić, że jeśli mówimy o rozwoju związku, to główną rolę odgrywają ludzie w zakładach pracy — to oni tworzą związek i ani władze krajowe, ani regionalne nie zastąpią ich. Związek to ludzie, którzy chcą zmieniać i poprawiać warunki, w których pracują” — przekonywał.

Standardy oczekają

Sporo głosów członków władz regionalnych dotyczy-

ło także sytuacji wewnątrz związku. Dyskutanci domagali się przyspieszenia prac na standardami w „Solidarności” (wprowadzenia jednolitych wymogów w zakresie organizowania pracy m.in. władz regionalnych — przyp. aut.). „W wielu obszarach jesteśmy zmuszeni do współpracy z administracją wojewódzką, co przy obecnym kształcie związku jest bardzo trudne. Jeżeli np. dziś wojewoda mazowiecki ma coś ustalić z „Solidarnością”, to musi się spotkać z szefami aż siedmiu regionów! Jeśli mają oni różne opinie na dany temat, to łatwo zrozumieć, jaki jest odbiór związku. To nas bardzo osłabia. Nie mówiąc już o sytuacji, jaką np. mamy w Suchej Beskidzkiej, gdzie komisja oświatowa, z którą bardzo ściśle współpracujemy i reprezentujemy wobec władz wojewódzkich, nie może przejść do naszych struktur, bo pozostałe komisje w powiecie należą do Podbeskidzia” — mówił Wojciech Kotarba, przewodniczący Regionalnej Sekcji Oświaty. Henryk Łabędź zastanawiał się, czy mimo tradycji, związek nie powinien — w celu poprawy swojej skuteczności — przenieść swoje biura do Warszawy. Janusz Śniadek podzielił przedstawiane argumenty, zwracając uwagę na to, że od reformy administracyjnej w kraju związek szykuje się do zmian, ale jest to trudne: „Nie musimy sobie tłumaczyć, jak wiele emocji budzi kwestia standaryzacji. Z jednej strony jest ona potrzebna, ale wiemy, jak wiele konfliktów i sporów ona wywoła. Trzeba zadać sobie pytanie, czy w tym trudnym dla związku okresie jest to nam potrzebne?”

Jedność najważniejsza

W przyszłym roku „Solidarność” będzie obchodzić 30-lecie swego powstania. Komisja Krajowa ma nadzieję, że będzie to prawdziwe święto Polaków i że politycy nie będą próbowali go zniszczyć przez własne ambicje, tak jak to miało miejsce 4 czerwca br. „Chcemy zorganizować duże imprezy centralne, ale także zadbać o to, by w każdym regionie odbyły się wydarzenia, w których masowo wezmą udział mieszkańcy” — mówił Janusz Śniadek.

Dziękując za spotkanie, Janusz Śniadek podkreślał, że priorytetem wewnątrz związku będzie minimalizowanie napięć i utrzymanie jedności. Natomiast na zewnątrz związek będzie zdecydowanie walczył na wszystkich możliwych frontach o jak najlepszą ochronę praw pracowników.

Uchwała Nr 9/2009 ZRM NSZZ „Solidarność”

ws. obowiązującego na czas kadencji 2010-2014 klucza liczbowego określającego tabelaryczną zależność liczby wybieranych delegatów na WZD Regionu Małopolska od liczby członków Związku w okręgu wyborczym.

Zarząd Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” działając w oparciu o § 73 Ordynacji wyborczej oraz § 2 pkt. 5-7 Uchwały nr 1 XIX KZD zm. Uchwałą nr 6 XXI KZD uchwała następujący klucz liczbowy określający tabelaryczną zależność liczby wybieranych delegatów na Walne Zebranie Delegatów Regionu Małopolska od liczby członków Związku w okręgu wyborczym:

1. W okręgach wyborczych naturalnych delegaci na WZD RM wybierani są proporcjonalnie do liczby członków Związku w okręgu wyborczym naturalnym lub łączonym.

2. Minimalną wielkość okręgu wyborczego określa się na 150 członków.

3. Szczegółowe proporcje ustala się następująco:

Liczba członków Związku	Liczba delegatów na WZD RM
od 150 do 300	1
od 301 do 600	2
od 601 do 900	3
od 901 do 1200	4
na każde kolejne rozpoczęte 300 członków - 1	

4. Podstawowe jednostki organizacyjne Związku lub zarejestrowane w Regionie Małopolska niższe jednostki organizacyjne podstawowych jednostek organizacyjnych zarejestrowanych w innych regionach liczące poniżej 150 członków, a przez połączenie osiągające minimalną wielkość okręgu wyborczego, wspólnie wybierają reprezentujących ich delegatów w okręgach wyborczych łączonych. Wybór taki odbywa się na zebraniu elektorów w okręgach wyborczych łączonych reprezentujących wyżej wymienione jednostki organizacyjne Związku w proporcji – 1 elektor na 20 członków.

5. Szczegółowe proporcje, o których mowa w ust. 4 określa się następująco:

Liczba członków Związku	Liczba elektorów
od 10 do 20	1
od 21 do 40	2
od 41 do 60	3
na każde kolejne rozpoczęte 20 członków - 1	

6. Łączenie jednostek organizacyjnych Związku liczących mniej niż 150 członków w okręgi wyborcze łączone odbywa się na zasadach określonych w § 75 Ordynacji wyborczej.

7. Wybory delegatów na WZD RM w okręgach wyborczych naturalnych i w okręgach wyborczych łączonych odbywają się według zasad określonych w Rozdziale VIII Ordynacji wyborczej.

8. Protokoły z wyboru elektorów na zebrania wyborcze w okręgach wyborczych łączonych rejestrowane są przez Regionalną Komisję Wyborczą do dnia 16 kwietnia 2010r.

9. Protokoły z wyboru delegatów na walne zebranie delegatów regionu rejestrowane są przez Regionalną Komisję Wyborczą, po spełnieniu warunku określonego w § 78 ust. 1 Ordynacji wyborczej, do dnia 14 maja 2010 r.

10. Wszystkie podstawowe jednostki organizacyjne Związku zobowiązane są dostarczyć Zarządowi Regionu informacje dotyczące ilości członków Związku do 30 października 2009 r.

11. Przepisy niniejszej Uchwały Zarządu Regionu obowiązują na kadencję 2010 – 2014.

12. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

13. Traci moc Uchwała Zarządu Regionu Małopolska nr 24/2005.

Uchwała Nr 10/2009 ZRM NSZZ „Solidarność”

ws. kalendarza wyborczego na kadencję 2010 -2014 w Regionie Małopolska

Zarząd Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” działając na podstawie §85 pkt. 4 Ordynacji wyborczej w oparciu o § 2 ust. 1 Uchwały Komisji Krajowej nr 2/09 z dnia 21 stycznia 2009r. ws. kalendarza wyborczego na kadencję 2010 – 2014 postanawia:

1. Wybory niższych jednostek organizacyjnych Związku, zgodnie z §19 ust. 7 i 8 Statutu NSZZ „Solidarność”, a także delegatów na zakładowe lub międzyzakładowe Zebranie Delegatów mogą rozpocząć się w terminie od 19 października 2009r. Po uprzednim uzgodnieniu terminu z Regionalną Komisją Wyborczą.

2. Wybory w pozostałych jednostkach organizacyjnych Związku odbywają się w terminach określonych Uchwałą KK Nr 2/09.

3. Dokładny termin sprawozdawczo-wyborczego Walnego Zebrania Delegatów Regionu, określi Zarząd Regionu Małopolska.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Adam Gliksman

BACHLEDA TRIUMFUJE!

Marcin Bachleda potwierdził wysoką formę i bez większych problemów wygrał zawody o Puchar Solidarności, które zostały rozegrane na Wielkiej Krokwi w Zakopanem w sobotę 26 września br.

Już po raz trzeci na Wielkiej Krokwi pojawili się najlepsi polscy skoczkowie, by walczyć o Puchar Solidarności. „Do końca wazyły się losy konkursu. Kryzys gospodarczy spowodował, że wahaliśmy się, czy w tym roku zorganizować zawody, ale uznaliśmy, że warto dać szansę naszym skoczkom na start” – mówił przed rozpoczęciem Pucharu Wojciech Grzeszek, przewodniczący Małopolskiej „Solidarności”. Na szczęście zawody się odbyły, a ilość zgłoszeń potwierdziła, że zawodnikom taki konkurs jest potrzebny – zgłosiło się aż 73 zawodników z Polski i ze Słowacji. W Pucharze Solidarności wystartowała cała krajowa czołówka – pojawili się nie tylko skoczkowie, ale również przedstawiciele kombinacji norweskiej. Wielkim nieobecnym był niestety patron zawodów Adam Małyśz, który musiał zrezygnować ze startu ze względu na uraz. Zabrakło też chorego Łukasza Rutkowskiego.

Zwycięzcą Pucharu został Marcin Bachleda, który po raz kolejny potwierdził

swoją wysoką formę. Przypomnijmy, że podczas rozegranego dwa tygodnie wcześniej Pucharu Kontynentalnego w Wiśle pokonał on zarówno Adama Małyśza, jak i Łukasza Rutkowskiego. Także w Zakopanem M. Bachleda nie dał szans konkurentom – we wszystkich seriach skakał najdalej. W serii kwalifikacyjnej skoczył na odległość 128 m, wyprzedzając Grzegorza Miętusa (127 m) i Adama Zapotoczno (124 m). Ubiegłoroczny zwycięzca – Dawid Kubacki był szósty.

Marcin Bachleda nie dał szans konkurentom również w konkursie głównym, oddając dwa dobre skoki. W pierwszej serii lądował na 125,5 m, a w drugiej na 126 m. Za skoczkiem z Wisły uplasowali się bracia Miętusowie: Grzegorz (120,5 i 124 m) zajął drugie miejsce a Krzysztof (119,5 i 121,5 m) był trzeci.

Za podium znaleźli się Kamil Stoch (118 i 121,5 m) oraz Andrzej Zapotoczny (117 i 122,5 m). Słabiej zaprezentował się Stefan Hula, który dobrym skokiem w drugiej serii (121 m) nie był w stanie nadrobić strat z pierwszej serii, w której uzyskał tylko 116,5 m. Konkursu do udanych nie może też zaliczyć Rafał Śliż, który uzyskał zaledwie 112,5m. w pierwszej serii i ostatecznie zajął 10 miejsce.

Ze swego startu bardzo zadowolony był Marcin Bachleda, który słusznie liczył na powołanie do kadry na finał Letniego Grand Prix w Kligenthal. „Jestem zadowolony ze wszystkich czterech skoków, jaki dziś oddałem. Myślę, że zawody stały na dobrym poziomie” – mówił tuż po zawodach.



Zwycięzcą Pucharu Solidarności: M. Bachleda (nr 71), G. Miętus (nr 61) i K. Miętus (nr 65).



Marcin Bachleda i Grzegorz Miętus potwierdzili w Pucharze Solidarności bardzo dobrą formę.



Krzysztof Miętus dobrym startem w Zakopanem wywalczył sobie miejsce w kadrze, która pojedzie do Kligenthal.



Zwycięzcy i organizatorzy III Pucharu Solidarności w Skokach Narciarskich

Skrócone wyniki konkursu:

1. Marcin Bachleda - 125,5 i 126m (251,7 pkt.)
2. Grzegorz Miętus - 120,5 i 124m (238,1 pkt.)
3. Krzysztof Miętus - 119,5 i 121,5m (230,3 pkt.)
4. Kamil Stoch - 118 i 121,5m (227,6 pkt.)
5. Andrzej Zapotoczny - 117 i 122,5m (226,1 pkt.)
6. Stefan Hula - 116,5 i 121m (223,5 pkt.)
7. Dawid Kubacki - 115 i 123m (221,9 pkt.)
8. Jan Ziobro - 120,5 i 117m (221,5 pkt.)
9. Paweł Słowiak - 116 i 120m (218,3 pkt.)
10. Rafał Śliż - 112,5 i 120,5m (212,4 pkt.)



15-letni Klemens Muranka był tym razem osiemnasty.
(patrzni medaliki)

Sponsoring Główny



Sponsoring



Fotorelacja:
Alicja Kosman



Barcice 2009

Po raz dziesiąty w Barcicach zgromadziło się z inicjatywy NSZZ „Solidarność” kilkuset kolejarzy, aby wziąć udział w tradycyjnym już turnieju piłkarskim. Jak zawsze, w ostatnich dziesięciu latach, była to okazja do spotkania się członków i sympatyków Związku podczas niezwykle miłej, otoczonej już swoistą legendą imprezy. Jedni kopali piłkę, inni podziwiali umiejętności piłkarzy i starali się ze wszystkich sił ich dopingować. Wszyscy znakomicie się bawili.

W turnieju, zorganizowanym 3 września br., uczestniczyło 13 zespołów, które podzielono na 4 grupy. Zwycięzcami grup zostały drużyny: SOK Kraków, IM Kraków, EZ Kraków (w tym przypadku konieczne było losowanie, gdyż takim samym dorobkiem punktowym i bramkowym dysponowała drużyna ZLK Kraków, a mecz pomiędzy zainteresowanymi zakończył się remisem) oraz ZLK Rzeszów.

W półfinałach SOK Kraków pokonał IM Kraków 3:0, a drużyna ZLK Rzeszów zwyciężyła EZ Kraków 2:0. Spotkania były zacięte, przebiegały jednak zgodnie z zasadami „fair play”, dzięki czemu zawodnicy uniknęli poważniejszych urazów.

W wielkim finale, po raz trzeci z rzędu zwyciężyła, i to z niezwykłą wręcz łatwością, drużyna SOK Kraków, pokonując zespół ZLK Rzeszów 4:0. Dwa trzecie miejsca przypadły drużynom EZ Kraków oraz IM Kraków.

Podsumowując na podstawie przebiegu turniejów sportową stronę imprezy w ostatnich latach, można stwierdzić, że Barcice, to impreza, w której bierze udział kilkanaście kolejarzkich drużyn z Małopolski i Podkarpacia, a w finale i tak wygrywają sokiści.

Oprócz rozgrywek, przy stolikach i pod parasolami kwitło ożywione życie towarzyskie. Nie brakowało smacz-

nego jadła, nie obyło się bez tradycyjnego chleba ze smalcem oraz szlachetnego złocistego napoju, przysmaku jegomości Onufrego Zagłoby.

Jak co roku uczestnicy mieli okazję do wykazania prawdziwej solidarności. Dochód z tradycyjnie organizowanej loterii fantowej, w rekordowej kwocie blisko 2300 zł, w tym roku trafi do rąk naszego kolegi Stanisława Łypika, do niedawna Przewodniczącego KZ przy byłym CZ Kraków. Obecnie kolega Stanisław jest emerytem, któremu jednak nie dane jest zaznać zasłużonego odpoczynku, gdyż od dłuższego czasu zmagają się z bardzo ciężką chorobą. Wypada mieć nadzieję, że to skromne wsparcie koleżanek i kolegów pomoże nieco ulżyć mu w cierpieniu.

Nasz turniej w tym roku zaszczytliwi swą obecnością znamienici goście w osobach: senatora RP Stanisława Koguta oraz zastępców przewodniczącego Zarządu Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” Henryka Łabędzia i Andrzeja Szkaradka. Z okazji 10. jubileuszowego turnieju została szczególnie uhonorowana główna animatorka imprezy kol. Maria Hotłoś, reprezentująca ZLK Nowy Sącz. Przy owacji zebranych przewodniczący OSK Henryk Sikora wręczył jej specjalny puchar oraz dyplom.

Dziesiąty, a być może ostatni Turniej Piłkarski o Puchar Przewodniczącego Okręgowej Sekcji Kolejarzy przy Zarządzie Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” w Krakowie przeszedł już do historii. Ostatni, gdyż w kadencji 2010-2014 nie jest przewidziane dalsze funkcjonowanie Okręgowych Sekcji Kolejarzy. Będzie możliwość tworzenia przy zarządach regionów sekcji regionalnych lub międzyregionalnych.

Żle by się jednak stało gdyby ta piękna sportowo-związkowa tradycja, wypracowana przez lata przez organizatorów turnieju w Barcicach, została zaprzepaszczona.



Wypada mieć nadzieję, że za rok znów spotkamy się wszyscy razem w pięknym Beskidzie Sądeckim na kolejnej imprezie organizowanej pod sztandarami „Solidarności”.

Stanisław Budzeniusz

Pielgrzymka Ludzi Pracy na Jasną Górę

Jak co roku we wrześniu gorlicka Solidarność uczestniczyła w Ogólnopolskiej Pielgrzymce Ludzi Pracy na Jasną Górę. W dniach 19-20 września w Częstochowie pojawiło się 30 tysięcy członków „Solidarności”.

Do Częstochowy wyjechało około 220 członków Związku 5 autokarami: 2 autokary z FM „Glinik” wraz z pocztem sztandarowym, 1 z Kuźni „Glinik”, 1 z GPPD „Forest” i jeden autokar z Biura Oddziału skupiając pracowników z mniejszych komisji.

Uroczystą mszę świętą koncelebrowali Duszpasterze Świata Pracy, której przewodniczył i homilię wygłosił ks. Bp. Kazimierz Ryczan, Krajowy Duszpasterz Ludzi Pracy.

Krzysztof Kotowicz



Stanowisko 6/2009 ZRM NSZZ „Solidarność”

ws. prywatyzacji Ośrodka Rehabilitacji Narządów Ruchu „Krzyszowice”

Zarząd Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” w pełni popiera działania pracowników Ośrodka Rehabilitacji Narządów Ruchu „Krzyszowice” w Krzeszowicach dotyczące przekształcenia organizacyjno – prawnego i własnościowego Ośrodka w drodze prywatyzacji pracowniczej.

Podjęte przez pracowników w tym zakresie działania są zgodne ze strategią rozwoju województwa, będącą najważniejszym dokumentem przygotowanym przez samorząd województwa, określającym cele i priorytety polityki rozwoju, prowadzonej na terenie regionu.

Zdecydowana większość pracowników Ośrodka Rehabilitacji Narządów Ruchu „Krzyszowice” w Krzeszowicach opowiedziała się pozytywnie za przekształceniem organizacyjno – prawnym ośrodka, podejmując w tym kierunku zdecydowane działania prawne polegające na założeniu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z wkładem własnym w wysokości 600250, 00 zł., której udziałowcami zostało około 70% pracowników.

Zarząd Regionu uważa, że jest to rozwiązanie najkorzystniejsze i jednocześnie gwarantujące utrzymanie zarówno ciągłości udzielania świadczeń medycznych na wysokim poziomie jak i dotychczasowych miejsc pracy.

W ocenie Zarządu Regionu przekształcenie ww. zakładu stwarza możliwości rozwoju tej firmy, również poprzez rozszerzenie dotychczasowej działalności. Za przekształceniem ośrodka w spółkę pracowniczą przemawiają przesłanki prawne, ekonomiczne i społeczne, między innymi ich dobra kondycja finansowa, brak zobowiązań, pisemne poparcie Związków Zawodowych i opracowane plany dalszego rozwoju tych placówek.

Ze względów, których mowa wyżej Zarząd Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” uważa, że jest to najlepszy moment do podjęcia przez Sejmik Województwa Małopolskiego uchwały w sprawie przestąpienia do przekształceń organizacyjno – prawnych i własnościowych przedmiotowego samodzielnego zakładu opieki zdrowotnej.

Manifestacja w Szczecinie

18 września br. w Szczecinie odbyła się ogólnopolska manifestacja w obronie polskiego przemysłu stoczniowego, której organizatorem był Zarząd Regionu Pomorza Zachodniego NSZZ „Solidarność”.

Wzięło w niej udział około 7 tysięcy związkowców, m.in. stoczniowcy z Gdyni i Gdańska, pracownicy z Sekcji Zbrojeniowej, Górnictwa, Energetyki, a także pracownicy z większości regionów i sekcji branżowych z NSZZ „Solidarność”. Stoczniowców wspierali także związkowcy z Małopolski, w tym z Bochni, Dębicy, Krakowa, Libiąża i Tarnowa.

Protestujący przede wszystkim domagali się dialogu społecznego z rządem na temat ratowania stoczni w Szczecinie i Gdyni oraz obrony miejsc pracy. Związkowcy również protestowali przeciwko zwolnieniom w zakładach chemicznych Police i w Porcie Szczecin Świnoujście, oraz przeciwko prywatyzacji w Grupie Energetycznej Enea i Polskiej Żegludzie Morskiej.

„Oskarżam polski rząd, że przez zaniechanie, brak działań antykryzysowych trwoni najcenniejszy kapitał polskich firm – pracowników” - powiedział Janusz Śniadek, przewodniczący KK NSZZ „Solidarność”.

Przed Urzędem Wojewódzkim w Szczecinie związkowcy przeczytali i przekazali petycję dla Premiera Donalda Tuska.



Związkowcy z Małopolski czynnie uczestniczyli w manifestacji.



Przed bramą Stoczni Szczecińskiej Nowej.

Pan Przewodniczący Wojciech Grzeszek Region Małopolski NSZZ „Solidarność”

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego w Szczecinie serdecznie dziękuje członkom NSZZ „Solidarność”, jego sympatykom oraz mieszkańcom Miasta Szczecina za liczny udział w ogólnopolskiej manifestacji w obronie Stoczni i miejsc pracy, która odbyła się w Szczecinie w dniu 18 września 2009 r.

Manifestując w tym dniu, stanowczo zaprotestowaliśmy przeciwko prowadzonym przez Rząd RP działaniom zmierzającym do likwidacji wielu tysięcy miejsc pracy oraz domagaliśmy się przestrzegania podstawowych zasad demokracji, której nieodłącznym elementem jest dialog.

Ze związkowym pozdrowieniem
Przewodniczący
Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego
Mieczysław Jurek

Szczecin okiem uczestnika manifestacji

Szczecin, 18 września, około godziny 9.00, brama „Stoczni Szczecińskiej Nowej”. Tu nastąpiła zbiórka związkowców z całej Polski. Czekamy na wymarsz, chcemy pokazać, że nie zgadzamy się na złe traktowanie naszych kolegów. Ludzi, którzy nie tylko wypracowywali dla firmy i dla kraju dochód, to tworzyli też historię naszej ojczyzny.

Przecież to tam, w Stoczni, było jedno z pierwszych centrów „Solidarności”. Przypomina o tym tablica pamiątkowa, tu szesnastu pracowników stoczni poległo za wolność, byli tam mężowie i synowie. Najmłodszy miał zaledwie po szesnaście lat. Chwilę przed wymarszem widzimy jak starsza kobieta o kuli podchodzi do tablicy, stawia obrazek święty, chce uklęknąć, nie może – modli się.

Godzina 10.30 – wymarsz, idziemy pochodem, po kilometry kobieta o kuli przysiadła na ławce, macha nam ręką, z jej wyrazu twarzy można wyczytać żal i rozpacz, ale nie ma sił na protest. Idąc dalej widziałem kobietę, która płakała, kolega w innym miejscu widział kolejną kobietę, która roniła łzy. Niektórzy wywiesili w oknach flagi narodowe, inni machali chorągiewkami, jeszcze inni pokazywali „Viktorię”. Były też dzieci ubrane w koszulki z logo Solidarności, albo z podobnymi chustami, jeden z protestujących dał dziecku gwizdek, a inny kolejnemu dziecku czapkę z logo. Miasto przyjęło „Solidarność” bardzo serdecznie, cieszyli się z przyjazdu całej Polski, byli szczęśliwi, pełni nadziei na lepszą przyszłość dla kraju.

Pochód doszedł do siedziby szczecińskiej PO. Gdy wyszedł poseł Mitras polecały jajka i petardy. Nic mu się nie stało, ale on

zapowiedział, że złoży zawiadomienie do prokuratury. Doszliśmy do Urzędu Wojewódzkiego. Minutą ciszy połączyliśmy się z górnikami „Wujka”, a potem padły słowa protestu. Delegacja związkowa złożyła u Wojewody petycję, w której żąda odpowiedzi na pytanie, „co będzie z produkcją w zakładzie i co z ludźmi, którzy pójdą na bruk?”.

Protest się zakończył, lokalne wiadomości podały informacje o manifestacji, ale mijają się z prawdą. Podano, że było nas 5 tys. ludzi, a gołym okiem zauważyć było można, że na pewno dwa razy tyle, jeżeli nie więcej. Media ogólnokrajowe milczą, nic nie mówią, nic nie piszą, panuje ogólnospołeczna i medialna dezinformacja. Nie można ukryć protestu dziesięciu tysięcy ludzi, związkowców „Solidarności”, bo był on słuszny – w imię dziedzictwa narodowego i lepszego jutra, dla przyszłych pokoleń, które nas kiedyś zastąpią. Panowie z PO, kończy się sielanka za pieniądze podatników...

„Solidarność” – głos narodu polskiego w swoim proteście szczecińskim i w wielu innych sprzeciwia się korupcji oraz uprawianiu prywaty, „zaborowi polityczno-gospodarczemu”, które nie wiemy, komu i czemu naprawdę służy, bo to nie patrioci dopuszczają się haniebnych czynów w parlamencie... Nie możemy patrzeć na zgliszcza polskiego przemysłu, przejmowanego przez obcy kapitał, niszczący zakłady i miejsca pracy, w imię poszukiwania nowych rynków zbytu.

Solidarność kieruje apel do polityków budujących swoją pozycję na krzywdzie ludzi pracy, wyrzuconych na bruk, a także i górników ginących w kopalniach od wybuchów metanu, za co odpowiadają ci sami ludzie...

Józef Krzysztoforski



W trakcie manifestacji nie zabrakło petard i świec dynmych.



Manifestacja zostanie zapamiętana także przez dzieci, które chętnie dołączyły się do manifestujących związkowców.

Krytycznie o budżecie

(29.09) Prezydium Komisji Krajowej krytycznie ocenia projekt budżetu państwa na 2010 r. Zmniejszenie środków na pomoc dla najuboższych, zamrożenie progów dochodowych uprawniających do zasiłków rodzinnych, likwidacja rezerwy solidarności społecznych, czy zamach na Fundusz Rezerwy Demograficznej to tylko niektóre z pomysłów rządu na przetrwanie.

Zdaniem „Solidarności” kryzys zobowiązuje do poszerzenia celów stawianych budżetowi państwa. Niezbędne jest łagodzenie najbardziej dotkliwych społecznie skutków i wspieranie tych procesów i zachowań, które podtrzymują gospodarkę. Tymczasem projekt budżetu państwa na 2010 r. uniemożliwia realizację tych celów.

Największym motorem wzrostu PKB w Polsce jest popyt wewnętrzny. Wprawdzie rząd docenia wartość tego czynnika, ale nie przewiduje odpowiednich środków aby ten popyt podtrzymać. Biorąc pod uwagę dotychczasowy wzrost cen oraz przewidywane pełne lub częściowe uwolnienie cen energii elektrycznej dla gospodarstw domowych zaplanowany na poziomie 1 proc. wzrost inflacji jest niedoszacowany i oznacza realny spadek dochodów osób, w przypadku których wzrost płac i świadczeń zależy od wskaźnika inflacji.

Mniej dla najsłabszych

Projekt budżetu na 2010 r. nie przewiduje środków na podniesienie progów dochodowych uprawniających do świadczeń z pomocy społecznej. Oznacza to, że z pomocy społecznej będą mogły skorzystać osoby żyjące poniżej minimum egzystencji. O 177 mln zł zmniejszono w już roku dotację na pomoc społeczną. Tymczasem już wojewodowie zgłaszają brak środków na zasiłki dla osób potrzebujących. Prognozowany na przyszły rok poziom bezrobocia oznacza, że zwiększy się liczba świadczeniobiorców, którzy zwrócą się o pomoc. Mimo tych prognoz, poziom dotacji na pomoc społeczną utrzymany został na tegorocznym poziomie.

Brak waloryzacji progów dochodowych uprawniających do świadczeń rodzinnych oznacza, że ponad 650 tys. osób zostanie pozbawionych prawa do zasiłku rodzinnego. Niepokojące jest również zmniejszenie o 174 mln zł dotacji do wynagrodzeń osób niepełnosprawnych.

Bez podwyżek

Zaplanowany na poziomie 1 proc. wzrost płac w państwowej sferze budżetowej, zdaniem NSZZ „Solidarność” jest niewystarczający. Przy planowanej na tym samym poziomie inflacji, oznacza to brak realnych podwyżek płac w tym sektorze. Związek podtrzymuje postulat 3 proc. wzrostu płac w państwowej sferze budżetowej. Podobnie nie do zaakceptowania jest poziom podwyżek rent i emerytur. Rząd w tym wypadku ogranicza się jedynie do ustawowego minimum.

Ubezpieczenie społeczne

„Solidarność” negatywnie ocenia próbę wyprowadzenia środków z Funduszu Rezerwy Demograficznej (7,5 mld zł) w celu zmniejszenia bieżącego deficytu państwa. Środki z FRD miały być przeznaczone na uzupełnianie niedoborów w funduszu emerytalnym wynikających z przyczyn demograficznych i wykorzystanie ich w innym celu jest niedopuszczalne. „S” domaga się wycofania z tego pomysłu.

Nauka i szkolnictwo wyższe

W budżecie na 2010 r. kontynuuje się niechlubną praktykę z lat poprzednich niedoinwestowania nauki i szkolnictwa wyższego. Utrzymanie nakładów na naukę na poziomie 0,32 proc. PKB oznacza stagnację.

Górnictwo węgla kamiennego

O 90 mln zł obniżono dotację do górnictwa węgla kamiennego. Oznacza to ograniczenia w finansowaniu, m.in. działań zabezpieczających kopalnie, likwidację szkód wynikających z robót górniczych, czy świadczeń dla byłych pracowników likwidowanych kopalń i przedsiębiorstw górniczych.

Dział Informacji KK

Podróże z Solidarnością

O związkach zawodowych w polskich kolejach z reguły pisze się w kontekście problemów, jakie przeżywa PKP, likwidacji połączeń kolejowych oraz zwolnień pracowników. Tymczasem dzięki wydanej niedawno książce Henryka Sikory i Zbigniewa Lisa „Podróże z Solidarnością” mamy szansę odkryć nie tylko inne, mniej znane oblicze NSZZ „Solidarność”, ale także – zgodnie z podtytułem – poznać miejsca, które warto zobaczyć.

W odróżnieniu od typowych przewodników, recenzowana praca w sposób bardzo ciekawy nie tylko przedstawia czytelnikowi miejsca, odwiedzane przez członków „Solidarności” w Zakładzie Linii Kolejowych w Krakowie, ale oddaje też klimat wspólnych wycieczek. Przedstawionych trzydziestu trzech relacji bije fascynacją poznawaniem świata. Świata najbliższego i najodleglejszego, przy czym te odległości nie zawsze należy mierzyć w kilometrach. W omawianej książce przeczytamy więc i o wyprawach w polskie Tatry, i o wyjazdach na słowacką stronę. Te wycieczki najbardziej przykuwają uwagę, bo świadczą o zamiłowaniu do przyrody i do odkrywania świata, zazdrośnie ukrytego za godzinami wspinaczki, łańcuchami, śniegiem...

Organizatorzy i uczestnicy w swoich wyprawach stawali się także odkrywca ślady polskości i historii naszego kraju jego poza granicami – stąd kilkukrotne wyprawy do Lwowa i na Ukrainę oraz wyjazd na Litwę. Sądzę, że opisy tych wycieczek są ciekawe dla każdego, kto tam już był. Dużo bowiem miejsca poświęcono w nich na indywidualne odczucia i spostrzeżenia, które czytelnik może skonfrontować z własnymi. Członkowie związku z „Solidarnością” odkrywali też Pragę, Wiedeń, Bratysławę oraz północne i środkowe Włochy. Wszystkie wycieczki zostały bogato zilustrowane znakomitej jakości zdjęciami – warto w tym miejscu podkreślić bardzo wysoki poziom wydawniczy książki.

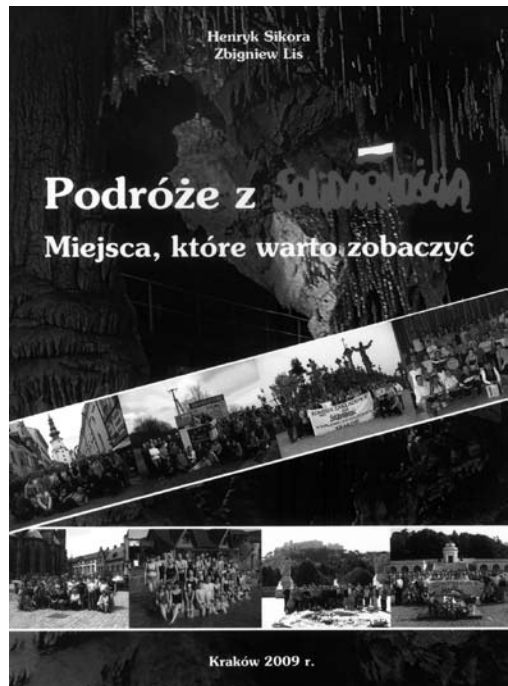
Książka jest tym barwniejsza, że autorzy nie poprzestają na suchych relacjach z wypraw, ale w każdej z nich podają szczegóły organizacyjne i opisują ciekawe wydarzenia, które na pewno, przywołane po latach, wzbudzą emocje w uczestnikach wycieczek.

Lektura „Podróży z Solidarnością” nasuwa też pew-

ne refleksje. Dziesięć ostatnich lat to okres dużych zmian w zwyczajach turystycznych Polaków i te przemiany są także widoczne w działalności organizacyjnej „Solidarności” – w kolejnych latach coraz więcej organizowanych było wycieczek zagranicznych, nastawionych bardziej na zwiedzanie, kosztem wyjazdów krajowych, połączonych z wyprawami „przyrodoznawczymi”. Ta tendencja jest jednak powszechna. Co ciekawe jednak – choć w ostatnich latach podróżowanie jest znacznie łatwiejsze – to „Solidarność” stanowi magnes, który scala pracowników także w tym aspekcie – w wycieczkach (organizowanych coraz częściej) bierze udział coraz więcej uczestników – przez dziesięć lat z kolejarską „Solidarnością” różne zakątki Polski i Europy zobaczyło 1,5 tysiąca związkowców. To pokazuje, jak ważną dziedzinę życia swoich członków potrafi zagospodarować związek.

Adam Gliksman

H. Sikora, Z. Lis, „Podróże z Solidarnością. Miejsca, które warto zobaczyć”, wyd. Zarząd Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność”, Okręgowa Sekcja Kolejarzy NSZZ „Solidarność” przy ZR Małopolska, Kraków 2009, ss. 187.



10 PAŹDZIERNIKA

GODZ. 12¹⁵

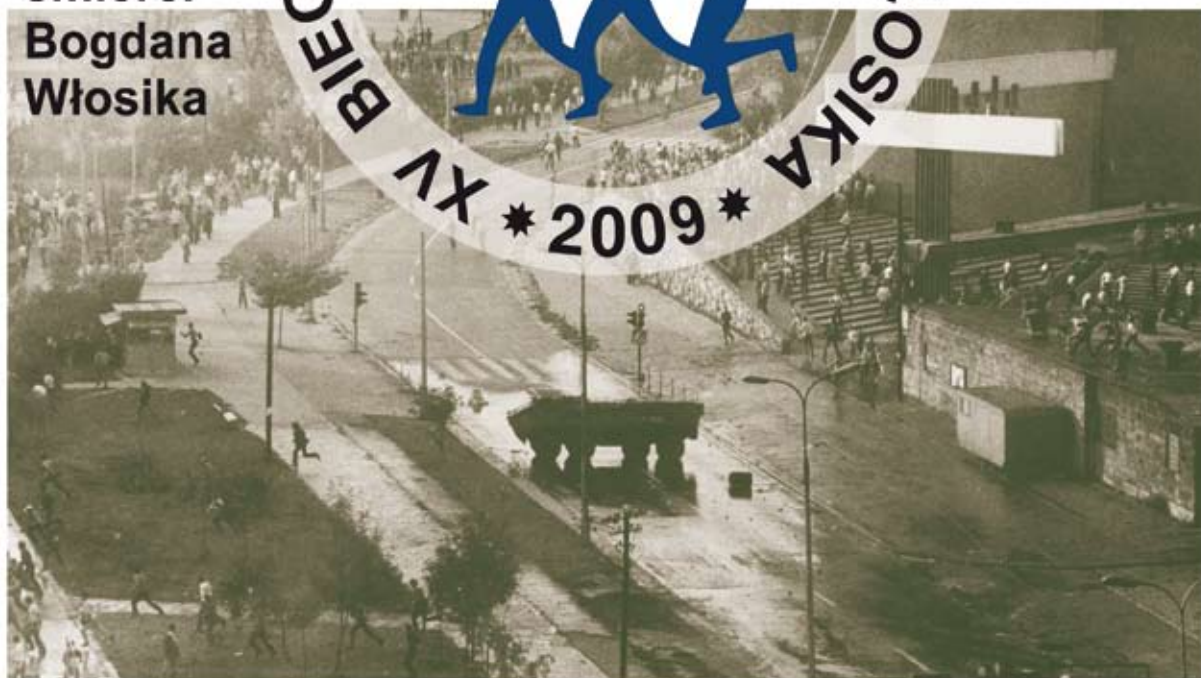
27
rocznica
śmierci
Bogdana
Włosika

MEMORIALOWY IM. BOGDANA WŁOSIKA
BIEG
XV
2009

SOLIDARNOŚĆ



ORGANIZATOR
MEMORIALU



DOTYCHCZASOWI SPONSORZY

PATRONAT MEDIALNY
DZIENNIK POLSKI

